

PO CO JEST PRZEDSZKOLE

To miejsce inicjacji. Tu spotykamy pierwszą miłość, tu przeżywamy pierwszą bójkę, tu odkrywamy uroki nie znanego dotąd poczucia wspólnoty. Zanim świadomie podejmiesz decyzję, czy od września pošlesz swoje dziecko do przedszkola, warto, byś widziała zalety tego rozwiązania.

Choć trzy, czterolatkwowi trudno w to uwierzyć, większą część swego życia spędzi z dala od mamy. Przedszkole oswoi go z tym porządkiem rzeczy.

Człowiek jest istotą społeczną i zazwyczaj lubi spędzać czas z innymi ludźmi (choć tu różnice indywidualne są ogromne). Tak czy inaczej, bycia z innymi trzeba się nauczyć i przedszkole bardzo się w tym przydaje.

Dziecko trenuje dzielenie się, czekanie na swoją kolej, powstrzymywanie się od „muszę mieć to natychmiast”.

W przedszkolu można się wspaniale bawić. Tutaj nadarza się wiele okazji, by bardziej niż w domu rozwinąć skrzydła wyobraźni. To tutaj jest miejsce na zbudowanie wielkiego pałacu z materacy i koców, to tutaj da się latać na miotle albo tańczyć. przedszkolnym ogrodzie można się wybiegać za wszystkie czasy, a jeżeli pani pozwoli, zasadzić roślinkę i potem jej wiernie kibicować.

To miejsce, gdzie można w skupieniu uczyć posłuszeństwa swoje niewprawne jeszcze ręce. oznawać, czym są farby, plastelina, nożyczki, klej. Robić wielkie rzeźby z gazet i kłajstru, na co mama nigdy w życiu by się w domu nie zgodziła.

W przedszkolu można również uczyć się myślenia, zdobywać wiedzę, chłonąć świat, poznawać, dowiadywać się. a to sens oczywiście wtedy, kiedy dziecko dobrze się czuje w

przedszkolnej grupie. Trudno uczyć angielskiego kogoś, kto rozpaczliwie tęskni za mamą, z całych sił tuli do siebie misia, a broda wiecznie mu drży - prawda?

„Wszystkiego, co naprawdę trzeba wiedzieć o tym, jak żyć, co robić i jak postępować, nauczyłem się w przedszkolu. Mądrość nie znajdowała się na szczycie wiedzy zdobytej w szkole średniej, ale w piaskownicy niedzielnej szkółki. Tam się nauczyłem, że trzeba: dzielić wszystko, postępować uczciwie, nie bić innych, odkładać na miejsce każdą znalezioną rzecz, sprzątać po sobie, nie brać nic, co do mnie nie należy, powiedzieć „przepraszam”, jeśli się kogoś uraziło, myć ręce przed jedzeniem, spuszczać wodę, jeść ciepłe maślane bułeczki i popijać zimnym mlekiem, prowadzić zrównoważone życie, trochę się uczyć i trochę myśleć, malować i rysować, i śpiewać, i tańczyć, i bawić się, i codziennie trochę pracować, a po południu się zdrzemnąć.”

Robert Fulghum